# Bajka o drzewie i burzy

W dużym pięknym lesie rosło sobie drzewo. Drzewo było wesołe, bo było zdrowe i ładne.

W dziupli na drzewie mieszkała mała ruda wiewióreczka i jej cała rodzina. Obok na gałęzi mieszkała sowa Hu-hu. W dzień spała a nocą polowała na myszy, jak to mają w zwyczaju sowy.

Pewnego dnia wiewiórka postanowiła zorganizować przyjęcie dla sąsiadów, ale jej się nie udało, bo nadchodziła burza.

Jej młodszy brat bardzo bał się burzy, więc wiewiórka musiała się nim opiekować. Przyszła burza. Grzmiało, błyskało się, wiał mocny wiatr i padał deszcz. Drzewo kołysało się na wszystkie strony. Wiatr łamał mu gałęzie, odrywał liście. Zwierzęta, które mieszkały na drzewie drżały ze strachu. Schowały się w dziupli wiewiórki i sowy Hu-hu i siedziały cichutko. Gdy się rozpogodziło i zaświeciło słońce na niebie pokazała się śliczna tęcza.

Zwierzęta wyjrzały i zobaczyły, jaki bałagan narobiła burza. Wokoło leżały połamane gałęzie drzew, wiatr pozrzucał ptakom gniazda. Zwierzęta postanowiły, że muszą posprzątać las po burzy. Wszystkie zabrały się do pracy. Zamiatały liście i szyszki, zbierały gałęzie, oddały ptakom gniazda. I w końcu posprzątały cały las.

Dla zwierząt, które pomagały w porządkach, wiewiórka zorganizowała wielkie przyjęcie na drzewie. Wszyscy się wesoło bawili i byli bardzo szczęśliwi, że przeżyli kolejną burzę na drzewie.

Bajkę opowiedziała nam Emilka Ciastoń lat 5 z Krakowa

*Przedszkole nr 6 Chełm*



wydrukowano dnia: 04.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026